

Sygn. akt III Ca 5/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko M. P. (1)

o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 20 października 2014 r., sygn. akt III RC 49/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 5/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach ustanowił rozdzielność majątkową małżonków T. P. zd. B. i M. P. (1), z dniem 1 września 2013 r. (pkt I) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd ustalił, że powód i powódka zawarli związek małżeński w dniu 9 lipca 1994 r. Z małżeństwa posiadają troje dzieci. Małżonkowie od grudnia 2007 r. mieszkają w domu wybudowanym na działce, którą otrzymali od rodziców pozwanego. Relacje stron od początku nie były harmonijne. Pomiędzy małżonkami dochodziło do nieporozumień, pozwany wszczynał awantury, stawał się agresywny, szarpał żonę, podejrzewał ją o zdrady i nie angażował się w

obowiązki domowe ani w sprawy rodziny. Podejmowane próby scalenia rodziny nie przyniosły rezultatów. W rodzinie stron podejmowane były działania w ramach procedury „Niebieskiej karty”. Wyrokiem nakazowym z dnia 22 listopada 2012 r. pozwany został uznany za winnego popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

W dniu 29 grudnia 2006 r. małżonkowie zaciągnęli kredyt budowlano hipoteczny w Banku (...) w wysokości 70.000 zł z terminem spłat do dnia 15 grudnia 2036 r., a w dniu 3 grudnia 2010 r. kredyt w Banku (...) S.A. w wysokości 30.000 zł na okres 20 lat. Oba kredyty zostały przeznaczone na budowę domu.

Do sierpnia 2013 r. powódka i pozwany prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. We wrześniu 2013 r. ich relacje zostały zerwane. Pozwany większość czasu spędza u swoich rodziców, do domu wraca na noc, śpi w osobnym pokoju, korzysta jedynie z łazienki, a sporadycznie z kuchni ponieważ stołuje się poza domem. Strony nie rozmawiają ze sobą, nie podejmują żadnych wspólnych decyzji. W dniu 7 sierpnia 2013 r. powódka wniosła pozew o rozwód.

Sąd ustalił, że powódka pracuje w Miejsko Gminnym Ośrodku Pomocy (...) w B. w Sekcji Świadczeń Rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego za wynagrodzeniem 2.300 zł, pobiera też zasiłki rodzinne na dzieci. Od września 2013 r. samodzielnie ponosi koszty utrzymania domu, spłaca zobowiązania kredytowe, dba o dom i dzieci, którym stara się zapewnić właściwe warunki utrzymania i wychowania. Pozwany jest zatrudniony w Zakładzie (...) w B. na stanowisku stolarza za wynagrodzeniem 1.220 zł netto, dodatkowo w ramach umowy zlecenia uzyskuje nadto wynagrodzenie wynoszące 600 zł miesięczne. Na rzecz dzieci przekazuje łącznie 1.200 zł miesięcznie, nie przyczynia się dodatkowo w utrzymaniu domu. Do dyspozycji pozostaje mu kwota około 300 - 400 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego zostały spełnione przesłanki warunkujące ustanowienie rozdzielności majątkowej pomiędzy stronami od dnia 1 września 2013 r., tj. od daty definitywnego zerwania przez strony wszelkich więzi małżeńskich. Sąd wskazał, że w małżeństwie stron istnieje głęboki konflikt świadczący o kryzysie pożycia małżeńskiego. Na skutek zachodzących pomiędzy nimi od lat niewłaściwych relacji, od września 2013 r. strony pozostają w separacji faktycznej o trwałym charakterze, zerwane zostały między nimi więzi rodzinnoprawne. Małżonkowie nie rozmawiają ze sobą i nie potrafią prawidłowo funkcjonować w związku, nie są w stanie porozumieć się w kwestiach majątkowych, rodzinnych, nie potrafią podjąć wspólnych decyzji dotyczących choćby spłaty zaciągniętych zobowiązań, nie dążą do pomnażania wspólnego majątku. Powódka złożyła pozew o rozwód, czemu pozwany się nie sprzeciwił, tak więc istniejąca sytuacja, zagraża zdaniem Sądu interesom majątkowym małżonków.

Z wyrokiem Sądu Rejonowego nie zgodził się pozwany, który zaskarżył go w całości apelacją, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie dowodów, a także dokonanie błędnych ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, a w szczególności:

- uznanie, że istnieje zagrożenie interesów majątkowych małżonków, a tym samym ważny powód w rozumieniu art. 52 k.r.o. w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, że zagrożenie takie występuje,

- uznanie, że pozwany wszczynął awantury, stawał się agresywny, szarpał żonę, podejrzewał ją o zdrady, nie angażował się w prace domowe, obowiązki wobec małych dzieci, w sytuacji gdy z materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, że do takich zachowań pozwanego dochodziło w okresie, w którym zgodnie z żądaniem pozwu wystąpiły ważne powody będące przesłanką orzeczenia o rozdzielności majątkowej,

2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 229 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany przyznał wszystkie fakty przedstawione przez powódkę, w tym fakt znęcania się nad rodziną, w sytuacji gdy wyraźnie zaprzeczył on tym okolicznościom,

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 52 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że ważny powód w rozumieniu tego przepisu może stanowić separacja faktyczna, bez wystąpienia zagrożenia interesów majątkowych małżonków.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego, nie pozwalają na zmianę oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom apelacji nie daje on bowiem podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, a w ich wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody. Na tej podstawie poczynił ustalenia zgodne z tymi dowodami i wysnuł z nich trafne wnioski, w konsekwencji czego w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń, Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł i dłaczego. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Dokonując tej oceny, Sąd przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego, przy możliwej do skontrolowania poprawności rozumowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Tymczasem apelujący wskazując na dowolną ocenę materiału dowodowego skutkującą dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, ogranicza się w zasadzie do zanegowania dokonanych przez Sąd ustaleń, bez odniesienia się do sfery dotyczącej prowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny. W wyniku takiego zakwestionowania wyłącznie przez podanie, jakie ustalenia faktyczne są błędne, brak jest podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Apelujący formułując zarzut i dokonując jego rozwinięcia w treści uzasadnienia apelacji, dokonuje własnej oceny dowodów, jest to jednak ocena pozbawiona uzasadnienia przyczyn, dla których to ona właśnie winna być uznana za trafną. Brak tego elementu powoduje, że w apelacji prowadzona jest wyłącznie polemika z ustaleniami i z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Tymczasem to właśnie Sąd jest uprawniony do dokonywania ustaleń na podstawie oceny materiału dowodowego, w oparciu o zasadę swobodnej oceny polegającej na możliwości analizie wszystkich zgromadzonych dowodów.

Twierdzenia pozwanego co do tego jakie relacje panują pomiędzy nim a jego żoną i czy są to okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 52 k.r.o. i orzeczenie rozdzielności majątkowej nie znajdują oparcia w materiale dowodowym.

Nie zasługuje na aprobatę stanowisko apelującego, który zmierza do eliminacji skazującego wyroku karnego poprzez wskazanie, że nie zaskarżył tego orzeczenia, żeby nie potęgować konfliktu z żoną. Zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Pozwany wyrokiem nakazowym z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt II K 809/12 został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 207 k.k. W związku z tym sąd cywilny nie może w tym zakresie dokonywać odmiennych ustaleń.

Niezależnie od tego, z innych przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów, w tym z przesłuchania świadków, wynika że stosunki pomiędzy stronami nigdy nie układały się dobrze, a od września 2013 r. powódka i pozwany pozostają w separacji faktycznej i właściwie ze sobą nie rozmawiają, co zostało przyznane także przez pozwanego. Okoliczności dotyczące złych relacji małżeńskich, jak również niemożności osiągnięcia jakiegokolwiek kompromisu nawet w najdrobniejszych sprawach znalazły potwierdzenie m.in. w zeznaniach przesłuchanego w charakterze świadka syna stron - M. P. (2), który wskazał, że ojciec o wszystko wszczynął awantury i agresywnie się zachowywał. Na temat złych relacji stron, a właściwie ich braku wypowiedziała się również matka pozwanego. Przeciwnie, nie poparte żadnym dowodem twierdzenia pozwanego w tym zakresie, jako gołosłowne, nie mogą stanowić podstawy odmiennych ustaleń.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 229 k.p.c., który stanowi, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Sąd Rejonowy stwierdził, że stan faktyczny sprawy był w zasadzie bezsporny, a pozwany przyznał wszystkie fakty przedstawione przez powódkę stanowiące zdaniem Sądu Rejonowego, podstawę do ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną. Zauważyć jednak należy, że pomimo tego stwierdzenia, Sąd przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w ramach którego dopuścił szereg dowodów i to właśnie na ich podstawie ustalił stan faktyczny sprawy. Wszystkie ustalenia Sądu I instancji znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, o czym była już mowa powyżej. Fakt, iż pozwany zaprzeczył by awanturować się z powódką, pomawiał ją bezpodstawnie o zdrady, popychał, szarpał, odnosił się do niej w sposób arogancki, czy znęcał się nad nią fizycznie nie ma istotnego znaczenia, ponieważ okoliczności te wynikają z całokształtu materiału dowodowego, w tym ze skazującego wyroku karnego. Ewentualna niewłaściwa postawa powódki względem pozwanego także nie wpływa na wynik postępowania. Należy podkreślić, że pozwany przyznał, iż nigdy nie mógł porozumieć się z żoną, że on i powódka nie podejmują wspólnie żadnych decyzji, a żona sama spona kredyt oraz, że z początkiem września 2013 r. ustały ich wszelkie więzi. Potwierdził zatem przesłanki, w oparciu o które Sąd Rejonowy ustanowił pomiędzy nimi rozdzielność majątkową.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że opisane wyżej okoliczności niewątpliwie uniemożliwiają wspólne zarządzanie majątkiem. Zgodnie z art. 52 k.r.o., z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej. Wspólność majątkowa jest przypisaną małżeństwu jego cechą ustrojową. Stąd też orzeczenie jej zniesienia może nastąpić tylko w okolicznościach wyjątkowych, a w żadnym wypadku nie wcześniej niż w dniu, w którym aktualne staje się ustalenie istnienia ważnych powodów w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o. Ważnym powodem, w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o., może być także separacja małżonków, mająca swe źródło w nieporozumieniach między nimi, która uniemożliwia im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym i podejmowanie wspólnych decyzji gospodarczych. Stan taki sprawia bowiem, że tracą oni zdolność wykonywania aktów zarządu tym majątkiem. Opisana sytuacja stwarza z reguły zagrożenie interesów majątkowych jednego lub nawet obojga małżonków. W sprawie o roszczenie określone w art. 52 k.r.o. decydujące znaczenie mają zatem kwestie czysto majątkowe i możliwość porozumienia się małżonków w sprawach związanych z zarządaniem ich majątkiem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 112/04, LEX nr 602707, w wyroku z dnia 4 listopada 2004 r., V CK 215/04, LEX nr 277885, w wyroku z dnia 7 grudnia 2000 r. II CKN 401/00, LEX nr 548761, w wyroku z dnia 4 czerwca 2004 r., III CK 126/03, LEX nr 108480, M.Prawn. 2004/13/582). W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 52 k.r.o. jest bezzasadny i nie może odnieść zamierzonego rezultatu. Samo istnienie separacji faktycznej pomiędzy stronami stanowi zagrożenie ich interesów majątkowych. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie zaś wynika, że powódka i pozwany nie są w stanie porozumieć się w nawet

blahych sprawach i nie podejmują wspólnie żadnych decyzji, w tym i tych dotyczących ich wspólnego majątku, w związku z czym ustanowienie pomiędzy nimi rozdzielności majątkowej jest uzasadnione.

Za nieskutecznie należy uznać również wywiedzione w apelacji zarzuty, w których pozwany odwołuje się do relacji istniejących pomiędzy nim, a powódką w 2010 r., wskazując, że pozwoliły one na wspólne zaciągnięcie kredytu. Powódka wniosła o ustanowienie rozdzielności majątkowej dopiero z dniem 1 września 2013 r., w związku z tym dokonywanie ustaleń czy w 2010 r. wspólny zarząd majątkiem był możliwy, wykracza poza ramy niniejszego postępowania. Nawet bowiem pozytywne ustalenia w tej kwestii, nie stoją na przeszkodzie orzeczeniu rozdzielności z dniem 1 września 2013 r. Strony były zgodne co do tego, że we wrześniu 2013 r. pozwany w całości zaprzestał współpracy w zarządzie majątkiem i od tamtej pory powódka i pozwany ze sobą praktycznie nie rozmawiają. Niewiarygodne jest przy tym twierdzenie pozwanego, że nie kontaktuje się z żoną by nie wzniecać konfliktów.

Brak także podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną. Zasadą jest, że rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia, jednak w wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu (art. 52 § 2 k.r.o.). Zniesienie wspólności majątkowej z datą wsteczną jest możliwe o tyle tylko, o ile w tej dacie istniały już ważne powody zniesienia wspólności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2004 r., III CK 126/03, LEX nr 108480). Skoro wyniki postępowania dowodowego wskazują jednoznacznie, że powódka i pozwany od początku września 2013 r. pozostają w separacji faktycznej i od tamtej pory nie są w stanie porozumieć się w kwestiach zarządu swoim majątkiem, ustanowienie pomiędzy nimi rozdzielności majątkowej z dniem 1 września 2013 r. było w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6a ust. 1 pkt 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

(...)